

HENRYK RYMUZA

FIGLARNYM SŁOWEM

PODSZYTE

Z PRAGNIEŃ SERCA UTKANE ...

LUTY 2018

(2)

POEZJA MOJA ...

Poezja moja z pragnień serca tkana ...
Dotknąć chcę nieba, niestety się nie da
w chmurach chodzić, anioła za nos wodzić,
kokietować i słowem oczarować,
pewnością, myślą swoją obezwładniać.

Myśli sercem pisane to marzenia
w ramionach nocy kusicielki poetów,
o dusz namiętności, zmysłów czystości,
pragnieniach śnionych, piórem zakreślone.

W słodkim rozmarzeniu sięgam po miłość,
by zawsze już z Tobą i ze mną była.
Z nadzieją w stronę słońca prowadziła.
Piszę dla Ciebie te serca wyzwania.

Wiersze te, to preludium mej miłości.
Pieszczę Cię tak cudownymi słowami
i cieszę się, że los nas nie ominął.

Nad sobą mam piękny nieba diament
i widok przestrzenny co sił dodaje,
by dalej i dalej wciąż iść przed siebie.
... choć chłód w ludziach widzę ... jego nie czuję.

Piszę dziwne wiersze wypełnione tęsknotami.
Z nocnych widziadeł i marzeń sklejam naprędce.
Taki widać los poety ... inni smacznie chrapią ...

Słowami uleczę duszę z miłosnych wzruszeń?
Robią mętlik w głowie, a w myślach słodką burzę.
Wielki poryw pragnień z ognistym piorunem ...

Wzniosła to siła wyższa, co mnie tak czaruje.
W niej się zatracam i w uczuciach swoich gubię.
Do Ciebie Kochana ... niech Amor nam tańczy!

SŁOWA ...

Tyle chcę jeszcze Tobie powiedzieć,
 ale czy starczy mi na to czasu.
 Muszę się śpieszyć, bo czas ucieka
 i ile jeszcze dni mi zostało,
 a wciąż na nowo odkrywam słowa,
 które Ci dotychczas nie powiedziałem:
 jak bardzo tylko Ciebie kochałem!

Różne są słowa: ostre – ranią, miłe – tumaniają.
 Sztuka dialogu - ważna jest sensowna riposta.
 Całe życie uczę „dialogować” należycie.
 Humor też cenię ... ważne serdeczne nastawienie.
 Co będę opowiadać. Kto chce, ten się „dogada”.

LIRYCZNIEJĘ ...

Czas jest cierpliwy, to człowiek sprawdza jego upływ.
 Kłębią się myśli w głowie, na głos ich nie wypowiem.
 Spadną na dno duszy, prędeż tekstem je wyduszę.
 Ubiorę w piękne słowa, udany wiersz napiszę.

Słowa prawdy odmieniają sens na krótką chwilę.
 Po drugiej stronie nie ma miejsca na zmartwychwstanie.
 Lirycznieję ...”złapane w lustrach nagie oczy.”

Zaplątany w ciszy samotnością przeszłych marzeń ...
 Wiatr nadzieje wymiata, resztki obiecanego kiedyś.

W moich myślach wciąż szalone sny maluję magią,
 bym zapomniał, że w codziennych dniach żyję nostalgią.
 Pomimo szarości, z głową wpatrzoną w toń nieba.
 Tam gdzie mieszka nasza miłości pięknych snów głębia.

Postrzępione myśli moje codziennie spisuję.
 Duszy rozkwity ... by były dla Ciebie czytelne.
 Wyławiam nieliczne ... małe perełki osuszam.
 Serca mi wciąż trzeba, by obudzić Twoje zmysły.

Wierszem rozrzedzam zagęszczone powietrze.
W piórze mam władzę, by bezsilność pokonać.

Próbuję rozgryźć nieznane tajemnice ...
Motyl to lekkość. Jaką siłę ma miłość?
Wciąż zbieram potłuczone piękna witraże.
Nieporęcznie składam zamglone obrazy: marzenia ...
dwa serca na wieczność uśpione,
niebiańskie błękity, przed światem ukryte.

Trwa chwila, oczekiwaniem zapętlona.
Zapomniałem ... klucz tajemnic nie w mych dłoniach.
Rzeczywistość szparą w drzwiach wolno się sączy.
W labiryncie straconych dni ... patrzę za czasem uciekającym.

PROMYK NADZIEI ...

Na wietrze milkną moje słowa.
Nie raz chciałem wzbić się do nieba.
Powiedz ile trzeba Ci szczęścia.
Ile miłości mi zawdzięczasz?

Słowa barwne jak motyle!!!
Zatrzymajmy się na chwilę.
Cieszymy się chwilą co mija.

Niech będzie skrzydłem motyla,
co uśmiech na twarzy rodzi.
Łapmy ją, niech nie odchodzi.

A kiedy chłodem powieje.
Ta mała chwila ogrzeje
i słowa powrócą barwne,
w nocie smutne i tak czarne.

Z ISKIERKĄ HUMORU ...

Myśli złote, srebrne, brązowe ...
Wszystkie celne? Wybierz coś z nich sobie.

Słowa szalę wagi wtedy poruszają,
gdy takt, mądrość i subtelność w sobie mają.

A kiedy ludzie szczerze się uśmiechają,
wonny aromat wciąż wokół rozsiewają.

Niełatwo jest smakoszy strawą zadowolić ...
Gdzie trzeba ... to popiepszyć, albo też dosolić.

Wiatru w zanadrze i tak nikt nigdy nie złapie.
Przeciągi robi, kto tylko jadaczką kłapie.

Skoro Tobie nieba tak piękne zmysły dały,
Dbaj, żeby dostojnie życie wciąż smakowały!

Zanim przekażesz szokujące innych wieści,
Sprawdź, ile Twoich łez naczynie pomieści ...

ILUZJE ...

Pragnę przejść przez życie i nie czuć samotności.
Ze szczęściem i radością w życiu się sprzymierzać.
Niebiosom prośby swe i marzenia powierzać.
Serce Twe na wiosenne łąki wyprowadzać.
Oblec je w kolory wzruszenia i czułości.

Z okruciami żalu w „jesieni życia” żyję.
Do tego co było wracam, to co złe zrzucam,
dla uspokojenia, na losu przeznaczenie.
Chwalę każdy dzień, każdą noc i ciągle pragnę
słońca, księżycy, gwiazd ... z miłością się sprzymierzę!

A da się wyprać dawny czas ... odnaleźć to co
piękne, dobre ... pachnące na sznurze powiesić?
Siła jest w miłości, pozwala czuć to wszystko,
czego wierszem, nawet najpiękniejszym, nie wyrażę.
Cóż! Szczęścia i piękna ciągle w życiu mało ...

Poezję śmieszoną zwą grą.
Koniec noszenia głowy w chmurach.
Zacznę twardo stąpać po tej naszej ziemi.

Żałuję, że późno drugą stronę Twego księżycyca ujrzałem.
Niebu, co się dało, po kawałku wyrywałem.
Serce Tobie dałem. I co? Teraz sam pilnować gwiazd mam?

Jestem tylko mały człowiek, naiwnością opleciony,
Chwile ulotne łapię z sercem poranionym.
Cóż! Uczucia najczęściej są bezpowrotne, tylko w jedną
stronę.
Szczęście będzie może tylko w rajy ... kiedy los mnie zwinie.

TYLE ... TYLE

Tyle niewypowiedzianych słów!
Milczeniem nie rozerwiesz ciszy.

Chcesz to milcz. Milczenie złotem jest!
Ja zbieram słodkie wiatru szepty.

Zapisuję ... pamięć przechowa?
Szukam nieba, gwiazd migotania ...
Lepiej z wiatrem w nicość odpłynę,
jak me niespełnione marzenia?

Tyle myśli, tyle pytań, niepewności.
Nic nie dzieje się przypadkowo. Wierzysz w to?

Ścieżki dróg schodzą się, nici życia płaczą.
A potem ... zachody słońca już nie nasze.

Cierpliwość jest cnotą, tęsknota zaś zawsze
powolnym, cichym nadziei umieraniem ...

Jestem!!! W okno spójrz!
Chwilę tylko zza szyby na Ciebie popatrzę.

Myślisz, że cień mych śladów został na wycieraczce.
Ścierasz z taką zaciętością. Mnie wcale nie było.
Zamknij drzwi. I znowu pomyliłaś się sromotnie!

ISKRY SZCZĘŚCIA ...

Wierszy sporo już napisałem: pięknych, małych,
a czasem śmiesznych, myśli prawdy, wyznań, fantazji ...
Jednak ciągle jest mi ich mało, o wiele za mało.

Ciesz się czystą białą kartką. Stawiam na niej znaki graficzne, diakryczne, nie ikononiczne.
 Jak ptaki wirują, szybują, biel ożywią ... zdania budują.
 W miejsce słów pamiętanych „ mimenis”, „ katarsis” wpisuję.

Piszę, czytam ... i sam siebie nie rozumiem?
 Niewielu rozumie mój szyk słów, wieloznacznych,
 nieznaczających, pustych, z których powstają puszyste zdania,
 kalambury, uniesień złudnych. Jutro znów wezmę nową białą,
 czystą, niewinną ... ruszę w podróż do nieznanych chwil.
 O iskrach szczęścia może ze zrozumieniem opowiem ...

Tyle słów niewypowiedzianych ... uwięzły w gardle.
 Wszystko wiemy, po co drążyć te same tematy.
 Nikt, niestety, nie wie wszystkiego. Nikt nie zna:

smaku nieprzespanych nocy wypełnionych tęsknotą,
 pieczenia załzawionych Twych oczu, z piaskiem wspomnień,
 pustki w sercu, nie umiem wypełnić mimo starań.

Jesteś dla mnie całym światem, tym co chcę i pragnę,
 cudnym wiatru tchnieniem co ożywia moje usta.
 Niewinnością i rozpustą, myślą i sumieniem.

Taki znak dodany jak w pacierzu słowo amen.
 Swoim wonnym balsamem, goisz trudne stare rany.
 ... rozsypały się koraliki wspomnień. Pozbieram je?

Zostawię za sobą ten ograniczony świat.
 Zaczerpnę powietrza, poczuję wolności smak.
 W dzień grzeję się w słońcu, a nocą sięgnę do gwiazd.

Niebiosom oddam hołd, w blasku księżycy chcę śnić.
 Niesiony przez wiatr szybować w przestworzach jak ptak.
 Wszystko zaczyna się zawsze od małych drobnostek.
 Od zwykłego, szczerego uśmiechu, przytulenia ...
 W uśpione okno wchodzi, aż do serca dochodzi...

Jest, a jakby nie było, w snach tonie ...
 za oknem wiatr, on wie, on zna początek i szeptów koniec

i słów, zapachów róż, milczenia, ciszy i zapomnienia.
Echem powraca ze śladami Twego imienia.

Widzę ... przeszłość i przyszłość toczą się jak kule.
Sen odradza się w kolejnych snach ... czas zatacza pętle,
z której rozbłyszna smugi nowych ścieżek.

Przyśniło mi się, że zniknąłem, z życia wymazany,
jak me nieudaczne wiersze z Twojej pamięci.
Obudził mnie krzyk, przerażający wrzask przemijania.

Wreszcie wracam ... ląduję znów w tym ziemskim bagnie,
aby móc ponownie zasnąć snem bez snów i dram.
... dnieje. To był tylko sen ... Chcę do pól, do lasów
i łąk, do kwiatnych ogrodów, sadów ... do Ciebie!

BEZE MNIE ...

Tańczysz beze mnie ... serce łka wspomnieniem we mnie.
Też bym zatańczył ... muzyka brzmi mi falami.

Zamykam oczy ... tańczę wiedeńskiego walca.
Taniec trwa. Wirujemy Ty i ja ... aż do gwiazd?
Zabieram Cię w podróż ... nasz karnawałowy bal?
Przez parkiet wspomnień płyniemy ... halo tu ziemia!

Otwieram oczy. Tracę wiarę, pewność siebie.
Zgubiłem sens po drodze donikąd. Wieszam sny na niebie ...

Nie mów mi, że kochasz mnie ... inny w tym tańcu był.
Sam na sam byłeś z nim ... nie chcę nigdy wiedzieć z kim!
... może wybaczę Ci ... jutro lub za parę dni.

KULIG ... DAWNO TEMU

Środek zimy. Śnieżny puch pola pościelił.
Zamarło na dobre lustro wody w rzece ...
Nic to dziwnego, zima jest jeszcze przecież.

Błyszczą roziskrzzone girlandy świerkowe.
Sypią się pyłki jak kwiatki lodowe.
Parskają już konie, śnieg spod kopyt pryska ...

Echo dzwoneczków (janczarów) rozbrzmiewa po lesie.
Zmykają sarenki pomiędzy drzewami ...
Mknie szalony kulig przez las z turystami.

Pomalował wnet mróz policzki w rumieńce.
Tak pachnie świeżością zmrożone powietrze...
Oddała się już kulig z bicza trzaskiem.

Napisałem na wspomnienie zim ... kiedyś takie były.
Dawno odeszli w mroki zapomnienia.
Wybaczenie! Mnie takie dziś po nocach się sniły.

KRÓLOWE EMOCJI ...

Miłość i nienawiść zawsze siostrami były.
Lecz między sobą o Twoje względy walczyły.

Nienawiść rozwaga zawsze cechowała.
Miłość zaś kapryśna często się stawiała.

Miłość i nienawiść to te same uczucia.
Nikt nie pojmie miłości nie znając zazdrości.

NA SERCA DNIE ...

Pan nieba będzie dzisiaj ze mną.
Nie usnę tej nocy na pewno.
On tylko uśmiechnie się ładnie.

Skrytych moich marzeń nie skradnie.
Kotarę tajemnic rozsunie.
Da, co los kapryśny szykuje.

Zamknę w bursztynie Twe wspomnienie
jak klejnot spełnionych fantazji.
Znajdziesz je na serca mego dnie.

SZUKAM ...

Uwierz: gwiazdy też umierają, do nas się uśmiechając.
Nie wstydzmy się łez gdy tylko one prawdziwie szlachetne.
Zimnym i dalekim niebiosom szczerych uczuć nigdy dość.

Spakuj więc swój smutek, a tęsknoty za rękę mocno chwyć.
Przed siebie idź, pełna wiary, że mogłabyś być jedną z nich.
I nie na niebie, lecz tu na ziemi, najjaśniej dla mnie lśnić.

Nie potępiaj mnie, że wciąż maluję tęczę barwy szczęścia.
I gdzieś tam w błękitach chmur i z obłoczków tworzę kobierce.
Nie stłucz mi tylko umyślnie kryształów serca kruchego.
Za moim słowem „kocham” może poszukaj też swojego.

Ja tylko pragnę zawsze być z Tobą, nie burząc niczego,
co każde z nas tak bardzo mocno w życiu sobie ceni.
Przymykam oczy, dyskretne spojrzenia, przeglądam marzenia.

Szukam dni, których chcemy, pragniemy, a jeszcze nie znamy.
Gdy Cię już spotkam ...nie będą bolały puste świty,
słońce nie będzie zachodziło, wieczory obietnicą,
noce podróżą w przestworza ... sny w jawę się ułożą.

Gdybym tylko Cię spotkał ... wszystko wezmę przez los mi dane.
Niestety, rozsypało się cicho moje Love Story,
Jak puzzle, czy bierki ... apetyt na miłość zbyt wielki?

MINI WALENTYNKI ...

Jesteś serca mego wybranką
i moją życiową bogdanką.
Królową duszy, Penelopą ...
Wyznaje Ci to brzydki facet.

Nie pytam wcale, gdzie dziś jesteś,
bo zawsze wędruję tuż obok.
Wspieram Cię miłością najszczerzą.
Świat dywanem kładę pod stopy ...

W milionach myśli krążą chwile,
których nikt nie zdoła nam zabrać.

I tylko w ciszy sobie bliscy,
potrafimy nasz czas docenić.

W milionach słów chowam westchnienie.
Zdołamy miłość swą ocalić?

Piszę Tobie, bo serce woła.
Szepcze stęskniony, chce dotyku ...
Przytul znowu mnie nocą czarną.
Zaszeptaj miłosnym strumieniem ...



Co dzień me słowa do Ciebie kieruję.
Może Ci zbrzydły, lecz będę mówić „kocham Cię!”
Złotą „jesienią życia” dla mnie jesteś!
Chcę dla Ciebie malować obrazy słowami.
Pustki nie da się wypełnić słowami.
Jednak nie zmywaj spod powiek tych obrazów.

Jedna chwila zatrzymana w kadrze życia.
Kropla szczęścia, co z kosmosu dla nas spada.
Zadźwięczała membramą ... czek bez pokrycia.
Brzmi melodią już zapomnianej piosenki.
Słyszę te czarodziejskie przecudne dźwięki.
Z nadzieją w sercu wołam ...wróci jej echo?
Cisza czasami zakwita głośnym krzykiem.
Myślą zatapiam się w panującą ciszę.
Przywołuję wspomnienia ... oddech duszy słyszę.
Miłość i poezja tak walczą ze sobą
o władzę nad Tobą ...serca ciche westchnienie.

Toniemy w miłosnym amoku.
Siebie bardzo zachłanni ... w mroku.
Wtulam się w Twe ciepłe ramiona.
Pocałunkami gorąco pieścę.
Miłość nasza taka szalona!
Co możemy od siebie chcieć jeszcze?

Pięknie noc płynie kiedy jesteś przy mnie.
 Księżyc tak srebrem lśni ... zgaśnie przed świtem.
 Cichy pomruk gwiazd to nocy melodia.
 Słyszysz ten szept nieba, miękki aksamit.
 Cichy, daleki jak blask świecących gwiazd.
 Wpuść mnie w sny swoje ... kołyskę swych marzeń.
 Księżyc twarz swą macza w nieba toni ...

Połaskoczę Twego serca ciche bicie.
 Wierszem Cię zaczaruję. Ciepły rytm czujesz?
 Miłość! Tyle wiary, nadziei, tęsknot,
 łez gorzkawych, smaków i uśmiechów.
 Nie rzuca słów na wiatr, nie matowieje z czasem ...
 Kolorów ma tyle, ile w niej dostrzeżesz.
 Natchnieniem , liryczną nutką duszy,
 wierszem utkanym misterną nitką ciszy ... jest!
 Wierzę jeszcze w dobroć, w słowa, które nie ranią,
 w świat kolorowych motyli ... w drogę mi nieznaną?

Wejdę kiedyś na szczyt wysokiej góry,
 by raz zobaczyć krajobraz ... z dzieciństwa,
 aby dotknąć puchu chmur rękami ...
 Tak, ja żyję, by sercem Cię zdobywać.
 Co w Tobie najlepsze zawsze odkrywać.
 Chcę Ciebie zawsze i wszędzie.
 Wierzyć chcę, że nam dobrze będzie.

Przyszła do mnie miłość, do drzwi zapukała.
„Mogę wejść do środka?” - cichutko spytała.
Drzwi otworzyłem: „wejdź!” gestem zaprosiłem.
„Ja jestem słodyczą, cierpieniem i bólem.”
„To wszystko przyjmuję.” – mówię do niej szczerze.
„Póki serce bije, to ja w miłość wierzę.
Wiem, że miłością można się nieraz sparzyć.
Muszę ją przeżyć, nie tylko o niej marzyć.”

SERCE MAM OTWARTE ...

Komu jestem potrzebny, kto oczekuje mego słowa.
Nie mam skrzydeł anioła, tylko serce otwarte.
A pomoc tylko tym zdołam, co we mnie zawarte.
Dusza dręczy Cię boleśnie? Przyjdź do mnie we śnie!

Pamiętaj: szukanie bratniej duszy to w piekle pełzanie,
radości na oczach rozmazywanie, krokodylich łez lanie.
Kto nas zrozumie, gdy sami z tym problem mamy.
Wszyscy bez sensu, bez żadnej arki, w bełkocie toniemy.

Warto poczekać na wiersz, który rymem zakwitnie.
Poruszy serce przyjściem, przemyci do krainy marzeń,
na kres nieba dotrze, gwiazdy postrąca słowem.

MOJA FENIKS ...

Dajesz wiarę, miłość, wskrzeszasz nadzieję.
Dajesz szczęście, w Twym raju uwięzionemu.
Otulmy się miłością. Dobrze być ze sobą.
Nie marnujmy ani jednej wspólnej chwili.
Warto przeżyć całe życie, aby być
naprawdę szczęśliwym ... choćby przez chwilę.
Gdy już zostajemy całkiem sami, pozostaje cień,
przeróżne kształty przybiera, a jego imię ... Nadzieja!
W pułapce zamykam nostalgię, bezduszne nic, co mija.
Wszak jesteś, więc i będziesz, a życie ... cóż to chwila.
Nie kilometry serca dzielą, a słowa niewypowiedziane.
Tyle miłości było w nich ... Milczenie złotym pisane.
Miłość to najpiękniejsze uczucie i najcudniejszy powód do
życia.

PRZEBUDZENIE ...

Szarość dni rozpraszam wspomnieniami.
Od nowa uczę się z niebem rozmawiać.
Przemykam jak cień między wersami.
Odkrywam znów zapomniane myśli.

Ogród marzeń zakwitł słów poezją.
Pocałunek słońca do życia budzi.
Opromienia muzyką bez końca.
Zegar nie istnieje ... i dobrze się dzieje.

PRZEGRANY ...

Boję się wielkich słów o prawdziwej miłości ...
Ja można tak żyć? Wieczorami w sufit patrzę.
Walczyć ze sobą, z myślami co złocą snami.

Zapomnianych, cierpkich słów uszy nie pragną słyszeć.
Między liryką wersów najtrudniej schwytać te,
co jak motyle wdzięcznie na czystą kartkę lecą.

Schwytać tęczę barwione na nieba błękicie,
aż roz płyną się wszelkie żale, a dusza zachłyśnie się życiem.
Co, niemożliwe? Pukasz się w czoło, patrząc na mnie.
Nie wygrasz wiecznej bitwy z samym sobą.

Porażka! Nie zawsze jesteś w życiu zwycięzcą.
Czasem klęska nieunikniona ... Taki już los.
Wtedy ważne, by w duszy ciemność nie zwyciężyła ...

ROZPĘDZONE MARZENIA ...

Każda dobra chwila, nadzieją wciąż żyje w nas.
 Krótki dzień, noc kojarzy się źle. Pogania czas.
 Życie mnie przez palce ciurkiem znów wylać się chce.

Dokąd nie pójdę, co nie zrobię ... anioła mam przy sobie.
 Czasem wyrwie pióro sobie ... donos na mnie skrobie.

Kto życie zna pociesza: świąteczne dni czekają.
 Nie powrócą łązy. Rozchmurzą się poranki złe.
 Wymarzony rajd, lot do gwiazd ... czyżby czeka mnie?

Każda chwila będzie radością, sił mi doda.
 Rozpromieni smutne cienie, ubarwi szare dni.
 Każdy uśmiech, mrugnięcie, perlą szczęścia będzie.

Najpiękniejsza niespodzianka, którą już tulić chcę.
 Nie. To tylko z szybkością myśli rozpędzone marzenia!

IRONIA ...?

Poezję i wiersze kocham, a jednak cierpię.
 Przyjemne oszukiwanie samego siebie?
 Miłe, piękne, bawiące, często wzruszające ...

Mówisz, to oczywiste. Naprawdę? Nie wierzę!
 Skoro to zrozumiałe, powiedź mi to szczerze.
 Nigdy nie zgodzę się, by myśleć połowicznie ...

SKARBY ME ...

Słowa „kocham Ciebie” odmieniam wciąż nieprzypadkowo.
Tęsknotę, w rozłękę wplecioną, wierszami łagodzę.
Kolorem miłości pisane, me skarby bezcenne.

Czas wrzuci skrawki dobrych wspomnień do worka z życiem.
Czy tylko sen o naiwności kolejnym przetrwaniem
odbija się echem cieplejszym niż moja tęsknota?

Czas, by z poezją ... wypić na zgodę choć po malutkim.
Przepraszam. Nie złość się. Nie będę słowem kaleczyć Cię.
W życiu to mogę poprawić już tylko swoje wiersze,
rymowane dla Ciebie kochana ... lub obejść smakiem?

Rankiem, gdy słońce zdejmuje nocy cienie
i jawią się jego ogniste promienie ...
nachodzi mnie przedziwna magia tworzenia.

Chcę, czy też nie, staję twarzą w twarz z tą chwilą.
Pragnę sercem. Czuję lekki zawrót głowy ...
Słowa się wyrywają, w rymy układają.

W wierszach swoich obrazy maluję,
pełne zachwytów, zdziwień i żalu.
Dobrze wiem, że dopala się świeczka ...
Na palcach liczę ile zostało.
A życie coraz bardziej smakuje.

JUŻ MNIE NIE MA ...

Prowadzę z życiem grę. Dalej iść chcę!
Drogi szukam, nie widzę jej wcale.
Cel wyznaczam, nic mi nie wychodzi.
Czy fatum nade mną się unosi?

Umysł czynny, choć usypia marzeniami.
Serce otwarte, lecz opustoszałe.
Empatii też brak mi chwilami ...

Nikt nie zawróci biegu wydarzeń,
które to karma stworzyła sama.
I dziać się będzie tak – ot po prostu,
czasem komedia, a czasem dramat.

Życie zawsze drogę swą wybiera.
Pokierować sobą mnie się nie da.
Zbaczam z toru ... Bum, bum! Już mnie nie ma.

SPIS TREŚCI

3	Poezja moja
4	Słowa
5	Lirycznieję
5	Promyk nadziei
6	Z iskierką humoru
7	Iluzje
7	Tyle ... tyle
8	Iskry szczęścia
10	Beze mnie
11	Kulig ... dawno temu
11	Królowe emocji
12	Na serca dni
12	Szukam
13	Mini walentynki
16	Serce mam otwarte
17	Moja feniks
17	Przebudzenie
18	Przeegrany
19	Rozpędzone marzenia
19	Ironia ...?
20	Skarby me
21	Już mnie nie ma
22	Spis treści